3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:

Miesięcznie w Krakowie (jak dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA

za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.! drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.

Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. HUPCZYC.

Administracya „NOWIN": ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna L 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Numer gwiazdkowy „Nowin" wyjdzie w sobotę 23 b. m. w południe w objętości **24 stronic druku** z licznemi ilustracyami w nakładzie 15.000 egzemplarzy. Szanowne agencye z prowincyi zechcą zawczasu zamówić potrzebną ilość egzemplarzy.

Numer gwiazdkowy „Nowin" zawierał będzie szereg doniosłych zapowiedzi, tyczących się rozszerzenia wydawnictwa w roku 1912, w którym wydawnictwo rozpocznie **dziesiąty** rok istnienia. W numerze tym ogłoszony zostanie także **spis bezpłatnych premij**, przeznaczonych dla Szanownych abonentów.

Przed trybunał cywilizowanego świata.

Manifest Koła Polskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego prezes Biliński w dłuższem przemówieniu zaznaczył, jak głęboko społeczeństwo polskie poruszone zostało sprawą chełmską i oznajmił, że po naradzie wszystkie stronnictwa w Kole zgodziły się zaniechać interpelacyi w Izbie posłów, a natomiast ogłosić **manifest** do społeczeństwa. Manifest ten opiewa:

„Nie dopełniła się jeszcze miara nieszczęść naszego narodu. W cierpieniu i bólu zrodzeni, uczyliśmy się swej historyi ostatniego wieku na krwawych głoskach męczeństwa i bohaterstwa. Śmierć całych pokoleń w więzieniach i na wygnaniu, ruina majątków, odarcie z wszystkiego, co stanowi naród i obywateli, niewola sumienia, prześladowanie wiary przodków — było naszym udziałem. Wydawało się, że już braknie środków, którymiby jeszcze ugodzić można w duszę dumnego, a tak nieszczęśliwego narodu. Dzieje się inaczej.

Z karty Europy nie zostało zmazane królestwo, noszące nazwę potężnego niegdyś państwa. Mocarstwa, które stworzyły na kongresie wiedeńskim w r. 1815 Królestwo Polskie, przyjęły na siebie obowiązek utrzymania i obrony zaprowadzonego w ten sposób stanu sprawy polskiej. Dzisiaj jedno z nich łamie ten akt i przez wcielenie Ziemi chełmskiej do cesarstwa rosyjskiego rozrywa prawnopaństwową podstawę, do której zachowania uroczyście się zobowiązało.

Oderwanie Ziemi chełmskiej od Królestwa Polskiego godzi w nasze uczucia narodowe i historyczne. Ludność tej ziemi od wieków czuła się jednością z narodem i państwem polskiem. Obecnie ma być odciętą od swego macierzystego pnia, aby tem łatwiej przyszło zatrzeć w niej charakter polski i wyzuć ją z jej wiary.

Przydzielenie Chełmszczyzny do cesarstwa rosyjskiego, to zniesienie obowiązującego tam dotąd kodeksu napoleońskiego, to pozbawienie ludności polskiej możności nabywania swej ziemi, to zmiana praw sukcesyjnych, a więc naruszenie prawa bezpieczeństwa, to przewrót we wszystkich stosunkach społecznych i gospodarczych.

Zagrabienie Chełmszczyzny, to gwałt dokonany na prawie i na sprawiedliwości, to obraza tych pierwiastków, które stanowią istotę kultury.

Wcielenie ziemi chełmskiej do cesarstwa rosyjskiego, to nowy zamach na zdobycze człowieka, osiągnięte w ostatnim wieku, na **wolność sumienia, religii, języka!**

Jednolity okrzyk bólu i protestu podnosi się ze wszystkich ziem polskich i zewsząd dochodzą nas głosy, abyśmy jako reprezentacya narodu polskiego w jedynem państwie, w którem wolno nam się czuć narodem, stanęli w obronie pokrzywdzonych praw i podeptanych uczuć naszych.

Ból odczuwamy równie silnie, jak społeczeństwo, którego jesteśmy wyrazem. **Krzywdzie naszej dać wyraz i o prawa upomnieć się potrafimy.** Zanim to nastąpi, zanosimy protest przed trybunał cywilizowanego świata.

W poczuciu niezachwianej i niedającej się niczem osłabić narodowej wspólności z naszymi rodakami, podnosimy **głośny i pełen zgrozy protest przeciw zamierzonemu gwałtowi.** Słowa nasze niech staną przed światem jako oskarżenie tak głośne i silne, jak głośną jest nasza krzywda.

Do społeczeństwa zaś zwracamy się z gorącym apelem, aby zachowało spokój i wiarę: spokój, który daje siłę; wiarę, która chroni przed zwątpieniem. Dla społeczeństwa niech będzie otuchą, dla wrogów przestrogą: że giną potęgi światowe, gdy ich fundamenta opierają się na przemocy, a nie na prawie moralnem".

Odczytany przez prezesa manifest przyjęło Koło polskie bez dyskusyi jednomyślnie, powstawszy z miejsc. Po tej uchwale na znak doniosłości chwili zamknął prezes Biliński posiedzenie Koła.

Jak wynika z tekstu manifestu, Koło polskie nie ograniczy się do tej enuncyacyi, lecz przez usta swych przedstawicieli **wytoczy sprawę chełmską przed forum delegacyj**, forum właściwe dla spraw polityki międzynarodowej.

Zaznaczyć jeszcze należy, że jak „Polnische Kor." donosi, na wczorajszem posiedzeniu komisyi parlamentarnej Koła br. Skarbek stwierdził, iż nie prawdziwe są pogłoski, jakoby b. prezes Koła w Dumie, Roman Dmowski zwrócił się do wied. Koła z prośbą, by Koło w sprawie chełmskiej nie interweniowało. P. Dmowski do Koła pol. nie zwracał się.



Nowy Książę-biskup krakowski ks. Adam Sapieha. Jutro w niedzielę 17 b. m. odbędzie się w Watykanie, w kaplicy sykstyńskiej, konsekracya nowego księcia-biskupa krakowskiego. Ks. Adam Sapieha otrzyma święcenie biskupie z rąk samego papieża. Na konsekracyę wyjechali — jak wiadomo — do Rzymu przedstawiciele Rady miejskiej, Rady powiatowej, Kongregacyi kupieckiej i obywatelstwa krakowskiego. Po konsekracyi uda się biskup Sapieha do pewnego klasztoru w Szwajcaryi, poczem zapewne z końcem lutego odbędzie się uroczysty ingres na krakowską stolicę biskupią. Nowy biskup krakowski liczy dzisiaj 44 lat.



Głód w Rosyi. — Walka o zdechłego konia. (Patrz artykuł).

Listy z Trypolisu.

Wśród pism włoskich rekord poczytności zdobył sobie obecnie *„Corriere della Fera"*, dzięki swemu korespondentowi w Trypolis Luigi Barzini. Znakomity ten dziennikarz pisał już świetne sprawozdania z wojny rosyjsko japońskiej; obecnie znów jego listy z Trypolisu są rozchwytywane.

— Nowy artykuł Bazziniego — krzyczą roznosiciele gazet, a okrzyk ten elektryzuje tłumy.

Przed kilku dniami nadesłał Barzini swemu dziennikowi opis ostatnich walk pod Trypolisem, które, acz zwycięskie dla Włochów, były jednak bardzo krwawe i niejedną rodzinę włoską okryły żałobą. Oto jeden epizod z tych morderczych zapasów:

Na całym froncie — pisze Barzini — słychać nieustanną strzelaninę. W małym forcie Mesri, gdzie kończą ustawiać działa, po świeżem zdobyciu go, gwiżdżą kula za kulą, sypią się, jak deszcz. Do fortu dochodzi się otwartą drogą. Nieprzyjaciel umieścił się o trzysta metrów i ukryty za palmami daje salwę, gdy tylko ktoś zbliży się do bramy. Jest to droga śmierci. Żołnierze, nadchodzący oddziałami, przebywają naprzemian biegnąc i przylegając do ziemi. Kilka wielkich skoków — i znajdują się za murami, które obtłukuje grad pocisków. Inne pędzą górą, gwiżdżąc żałośnie.

Dwóch oficerów, którzy wyszli z okopów w pobliże, przechodziło ku fortowi Mesri. Chcieli przywitać się z kolegą, odkomenderowanym na tę pozycyę; należeli do zupełnie innego pułku. — Zasłaniały ich okopy. Jeden, uchyliwszy się, podniósł dwie kule mauzerowskie, leżące na ziemi.

— Patrzaj: Kto wie, czy nie były dla nas przeznaczone!

A drugi dodał:

— Ej, chyba nie dla mnie. Wyszedłem cało z tego piekła 26-go października, teraz jestem spokojny, że zaniosę skórę całą do domu.

W kilku minut później wchodził na schody, prowadzące do fortu. — Stałem już przy wejściu, wewnątrz. Ujrzałem, że oficer pada jak rażony piorunem, bez gestu, bez słowa.

— Hej! Ratujcie rannego!

Rzucili się żołnierze, zanieśli go za parapet, przybiegł lekarz pułkowy. Daremnie. Kula przebiła serce. Spokojny wzrok konającego gasnął, powieki zapuszczały zwolna ostatnią zasłonę na scenę świata. — Skrwawiona dłoń lekarza podniosła się i opadła gestem wyrażającym: wszystko skończone! Dwóch żołnierzy stłumiło ciche przekleństwo i popędzili na szaniec.

— Gdzie te psy?!

— Tam, na granicy oazy, za krzakami. Widzicie dym.

Buchnęły strzały. W krzakach zamilkło. Podnosimy czapkę zabitego, dowiadujemy się, z jakiego był pułku. Porucznik. W portfelu znajdujemy listę płacy z nazwiskiem i obrazek święty.

— A gdzież drugi? — pytam. — Widzieliście go?

— Jest w forcie. Nie wie o niczem.

— Zawiadomcie go.

Żołnierz pędzi, staje w pozycyi przed oficerem, salutuje:

— Panie poruczniku. Pański przyjaciel zginął.

Republika chińska.

Z Nankinu telegrafują: Poczyniono już wszystkie przygotowania do **ogłoszenia dzisiaj republiki chińskiej**, ponieważ pośredniczące propozycye Juanszikaja zostały przez komitet rewolucyjny odrzucone. — Prezydentem republiki ma zostać znany przywódca rewolucyonistów dr Sun-Jat-Sen, który bawi już na granicy południowej Chin.

Proces lwowskich studentów.

Z Kijowa piszą:

We wtorek zakończono postępowanie dowodowe w procesie przeciw studentom lwowskiej szkoły lasowej.

Świadkowie żandarmi i chłopi, składali zeznania horendalne swą naiwnością.

Eksperci, oficerowie rosyjscy o miernem wykształceniu, w myśl otrzymanych z góry instrukcyj, usiłowali dowieść, że znalezione plany mają znaczenie wojskowe.

W kołach czynowniczych twierdzą, że wydanie wyroku uniewinniającego jest niemożliwe, albowiem rząd skompromitowałby się w ten sposób niesłychanie.

Twierdzą, że uwolnieni będą tylko niestudenci — czterej studenci lwowscy zaś będą skazani każdy prawdopodobnie na trzy lata więzienia.



Na wszystkich dworach, u znawców i krytyków znajduje się gramofon z „aniołkiem" uznany za **najlepszy w świecie** co zadokumentować mogę rozlicznemi uznaniami. — Także i wysoką szlachtę zaliczam do mych odbiorców, ile też zadowoloną jest z gramofonów z „aniołkiem" świadczy mnóstwo podziękowań z tej strony. Gramofony i płyty z marką „aniołek piszący" otrzymać można tylko u firmy:
556

Demonstracye bez przymusu kupna!

WE LWOWIE Sykstuska 2. Tel. 1560 **JÓZEF WEKSLER** W KRAKOWIE Grodzka 71. Tel. 1241.

Cenniki wysyłam darmo i opłatnie!

Ulgi w spłatach ratalnych. Przeróbki „Patefonów" na Gramofony. Wszelkie płyty prócz aniołkowych po 2 kor. Gramofon koncertowy z 10-ma podwójnemi płytami 50 kor.

Na Gwiazdkę 1782

Wełny, Jedwabie, Welwety, Flanelki, Barchany po cenach bez konkurencyi poleca otworzony magazyn towarów bławatnych i płócien

Józef Pietsch
Kraków, ul. Szewska l. 2
Przez cały grudzień ceny znacznie zniżone.

Głód w Rosyi. — Walka o zdechłego konia.

(Patrz ilustracyę).

Centralne gubernie Rosyi, zwłaszcza okolice, położone nad dolnym biegiem Wołgi, rokrocznie nawiedzane są straszliwą klęską głodową, o której rozmiarach tylko głuche wieści przedostają się do wiadomości szerszej publiczności, gdyż gazetom rosyjskim, pod rygorem dotkliwych kar, poprostu nie wolno o tem pisać, podobnie, jak nie wolno im pisać o wszystkich innych łajdactwach caratu. Bo głód milionów ludności, to nieodzowny przejaw caratu, podobnie, jak knut i ochrana.

Straszne stosunki panują obecnie nad Wołgą. Całe powiaty cierpią głód, a tyfus głodowy szerzy się z przerażającą szybkością. Ludność włościańska już o tej porze skonsumowała wszystkie zapasy, a brak paszy powodnje masowe zdychanie żywego inwentarza. Wprawdzie Duma państwowa prowadzi na temat głodu wielce budujące dyskusye i uchwala nawet rządowi potrzebne kredyty na niesienie pomocy, lecz asygnowane miliony toną w 9/10 tych częściach w kieszeniach złodziejskiego czynownictwa, tak, że do rąk ludności dostają się zaledwo marne okruchy. Rząd obwieścił wprawdzie światu, iż postanowił wykonać nad Wołgą cały szereg robót publicznych, aby przysporzyć ludności miejscowej zarobku, lecz w rzeczywistości ta akcya ratunkowa przedstawia się nader skromnie.

A nędza i głód szerzą się tymczasem w zastraszający sposób. Ludność wiejska, ratując siebie i zwierzęta domowe przed śmiercią głodową, zabija krowy, konie i psy — o ile naturalnie biedne te stworzenia już pierwej nie padły z głodu. O padliny zdechłych z głodu zwierząt powstają niejeddokrotnie krwawe walki, gdyż każdy chciałby zdobyć dla swej głodującej rodziny taki rzadki „przysmak“. W niektórych wsiach chłopi, w przewidywaniu niechybnej śmierci głodowej, przyjmują w kościołach od popów ostatnie sakramenta, poczem udają się do domów, gdzie spokojnie, apatycznie, oczekują śmierci głodowej..

Nasza dzisiejsza rycina przedstawia okropną walkę o padlinę zdechłego konia. — W pewnej wiosce nadwołżańskiej włościanka, której jedyny koń co dopiero zdechł z głodu, nie chciała się podzielić padliną z sąsiadami. Rozwścieczeni, wygłodzeni chłopi rzucili się na sąsiadkę i w okrutny sposób ją zamordowali, poczem padlinę konia rozdzielili między siebie...

„Klub krwawego ucha“.

Pewna młoda krawcowa, zamieszkała przy Rue de la Chaussé d'Antin w Paryżu, otrzymała w tych dniach — jak donoszą dzienniki paryskie — z poczty niewielką paczkę, opatrzoną pieczęciami z inicyałami męża jej, znajdującego się obecnie w podróży. Sądząc, że jest to podarek na gwiazdkę od ukochanego małżonka, krawcowa otworzyła z bijącem sercem paczkę nadesłaną. Można sobie jednak wyobrazić jej przerażenie, gdy, zamiast spodziewanego podarku, znalazła w paczce pudełko od zapałek, a w niem — odcięte ucho ludzkie! Obok strasznej przesyłki leżała karteczka z napisem: „Małgorzato! Pomimo próśb Santa Syria, zwanego Willim Malglawem, członka Klubu obciętego ucha, zawiadamiamy cię, że Klub postanowił, iż od chwili obecnej należysz do niego duszą i ciałem. Masz tedy w poniedziałek, o godz. 9 wiecz., udać się na plac Chatelet i, stanąwszy tam twarzą do wiatru, oczekiwać na naszego posłańca. Hasłem jego będzie wyraz: Kapitulacya. Załączone ucho wskazuje, jaka kara czeka cię w razie nieposłuszeństwa“. Zamiast jednak na plac Chatelet, wystraszona Małgorzata udała się do policyi, która przedsięwzięła śledztwo energiczne, odcięte zaś ucho przesłała władzom lekarskim. Jak przypuszczają, cała ta mistyfikacya jest wstrętnym żartem. Żartownisie odcięli prawdopodobnie ucho trupowi w teatrze anatomicznym i przesłali je krawcowej, wiedząc, że mąż jej znajduje się w podróży.

Z kraju.

Z Wieliczki. *(Obchód św. Mikołaja. — Nabożeństwo za poległych w powstaniu listopadowem i wieczór patryotyczny).*

Dwa tutejsze towarzystwa: „Czytelna ludowa“ i „Sokół“ urządziły wspólnie dla dzieci swych członków obchód św. Mikołaja. Na program złożyły się: Przemówienie ks. kan. Ochalskiego, bajki dla dzieci, wygłoszone przez profesorów tut. szkoły wydziałowej Ciska i Wierzbickiego przy pomocy świetlnych obrazów, wreszcie obdarzenie dzieci podarunkami przez św. Mikołaja. Uroczystość przy udziale muzyki sokolej pod kierunkiem p. Porańskiego zrobiła miłe wrażenie na Miłusińskich, których się wraz z rodzinami licznie zgromadziło. Za to wieczornica dla członków odbyła się w próżnej prawie sali, gdyż pozostało na niej tylko kilku komitetowych. Już to u nas nawet najpiękniejsze usiłowania, podjęte w celu rozbudzenia życia towarzyskiego, rozbijają się o opór jednostek, które boją się zetknąć w towarzystwie z niższemi warstwami, ażeby — broń Boże — korona im z głowy nie spadła.

Staraniem „Sokoła“ odbyło się nabożeństwo za poległych w powstaniu oraz wieczór patryotyczny, na który złożyły się piękne chóry z muzyką pod batutą p. Nigrina, słowo wstępne wygłoszone przez prezesa „Sokoła“ Aywasa, deklamacya „Widzenie ks. Piotra“ z „Dziadów“ Mickiewicza, wygłoszone przez utalentowanego p. Polakiewicza, wreszcie jednoaktówka „Car jedzie“, którą odegrała młodzież akademicka ze współudziałem pań Herbertówny i Mistalówny. Sala widzów była zapełniona publicznością, tylko miejsca dla „arystokracyi“ świeciły pustkami.

Staraniem prof. Wierzbickiego odbył się na drugi dzień popołudniu wieczorek dla młodzieży szkoły realnej oraz szkół wydziałowych z programem nieco zmienionym, odpowiednim dla dzieci. Na końcu ks. dr. Kruszyński wyjaśnił przy pomocy skioptikonu znaczenie całego cyklu obrazów Grottgera a mianowicie: Polonii, Litwanii, Warszawy i wojny. Zakończono wieczorek odegraniem sztuki patryotycznej „Car jedzie“. Jesteśmy wdzięczni inicyatorom i wykonawcom tej biesiady za oderwanie nas od rzeczy codziennych i wzniesienie serca do ideałów narodowych.

Wadowice. *(Brak odczytów. — Zasuspendowanie kierownika elektrowni. — Niezwykłe plakaty).* Dziwić się należy, dlaczego Zarząd powszechnych zakładów uniwersyteckich zapomniał tego roku zupełnie o naszem mieście. W obecnym sezenie nie odbył się tu jeszcze ani jeden odczyt. Możeby Zarząd uprosił jakiegoś prelegenta, aby raczył i do nas kiedyś zawitać.

Wielkie wrażenie w mieście zrobiła wiadomość o zasuspendowaniu przez Towarzystwo wiedeńskie, które jest właścicielem elektrowni w Wadowicach, kierownika elektrowni inżyniera Zeidlera, który wskutek lekkomyślnej gospodarki naraził Towarzystwo na straty dochodzące kilkudziesięciu tysięcy koron. Pieniądze te użył inżynier Zeidler na przedwstępne roboty i plany do przedsiębiorstwa, które miało w przyszłości przynieść wielkie zyski. Inżynier Zeidler zażywał wśród kolonii niemieckiej, która gnieździ się koło dworca kolei w Wadowicach wielkiego poważania i był jej widomą głową dotychczas.

W ubiegłą niedzielę rano niezwykłe plakaty zdobiły szereg kamienic w mieście. Treścią ich był wcale udatny „panegiryk“ ułożony na cześć prof. gimn. Cieża, który opiewał jego nietaktowny sposób wyrażania się do uczniów w czasie godzin szkolnych.

Wadowice. *(„Kozatrap“ w kozie.* „Sławny“ Keza trap, ów 70 letni żebrak wysiadujący w krypcie klasztoru Karmelitów w Wadowicach, który z powodu swych afektów miłosnych do 17 letniej Juleczki nabrał przed kilku miesiącami takiego rozgłosu (Juleczka za jego 3600 kor. dobrze w Ameryce się bawi!) — po niepowetowanej stracie „narzeczonej i monety — przeprowadził się pod Nr. 53 na ulicę Tatrzańską do A., którym wypożyczył reszte oszczędności 1400 kor., a za procent miał wolne mieszkanie i obsługę. Kozę trap obsługiwała 10-letnia córka gospodarzy Karolcia, względem której dopuścił się czynów, kolidujących z kodeksem karnym. Zwyrodniałemu staruchowi przed zwykłym trybunałem udowodniono zbrodnię zhańbienia, a Koza-trap przez 4 miesiące nie będzie potrzebował żebrać, bo ma mieszkanie ciepłe i wikt w kryminale zapewnione.

Z prasy polskiej. „Dziennik polski“ donosi, że „Gazetę Narodową“, kupiło Tow. akcyjne, na którego czele stoją pp.: Kozłowski, Starzyński, Krzeczunowicz, T. Cieński, prof. Milewski, hr. Stadnicki. W ten sposób „Gazeta Narodowa“ przeszła do frondy podolskiej Naczelnym redaktorem pozostaje nadal dr A. Vogel.

Podobno „Gazeta Narodowa“ ma od 1 stycznia wychodzić w dwóch wydaniach dziennie, rano i wieczorem.

Ze świata.

Bismarck o możności wskrzeszenia państwa polskiego pod rządem Habsburgów. Wiedeńska „N. Fr. Presse“ od kilku dni publikuje niedrukowane jeszcze pamiętniki Franciszka Crispiego z roku 1887. We wczorajszej publikacyi znajduje się ustęp zajmujący, odnoszący się do sprawy polskiej. Mianowicie notuje Cripsi pod dniem 27 września 1887 swoją rozmowę z Bismarckiem. Bismarck wskazywał na to, że wszelkimi sposobami starał się Rosyę przyciągnąć ku Niemcom ale nigdy mu się to nie udało. Na wszelkie uprzejmości Rosya odpowiadała nagromadzeniem coraz to więcej wojska na granicy niemieckiej. — Dalej mówił Bismarck, że Rosya jednak nie jest swoich wojsk pewna. Żołnierze i oficerowie przejęci są duchem rewolucyjnym. Całe wielkie państwo, które wydaje się tak silnem, bynajmniej takiem nie jest. Polska jest słabym punktem Rosyi, a Austrya jest u Polaków lubianą. Gdyby tylko cokolwiek dopomożono Polakom do powstania, mogliby zrzucić swoje jarzmo i pod austryackim arcyksięciem utworzyć samodzielne państwo.

Walka z bandytami w Berlinie. Z Berlina telegrafują: Na przedmieściu Wannsee rosyjscy bandyci napadli na willę. Odkryci zaczęli strzelać. Walka między żandarmem a dozorcami willi i 2 bandytami trwała dość długo. Jeden z bandytów został zastrzelony, a jeden żandarm ciężko zraniony. Drugiego bandytę ujęto; jest to Rosyanin, nazwiskiem Piotr Kozłowicz.

Naokoło sceny i estrady.

Wieczór muzyki polskiej w wykonaniu Małgorzaty Melville Liszniewskiej i Juliana Pulikowskiego zakończy w poniedziałek pierwszą połowę cyklu koncertów, urządzonych przez Dyrekcyę koncertów krakowskich. Program tej nader interesującej produkcyi obejmie: koncert skrzypcowy M. Karłowicza, grany zaledwie jeden raz w Krakowie przed pięcioma laty, efektowną sonatę G dur Melcera na skrzypce i fortepian, utwory Różyckiego, Szymanowskiego, Friedmana oraz Marcelego Popławskiego, którego nazwisko pojawia się u nas poraz pierwszy na afiszu. Wśród tych młodych i najmłodszych górnje Chopin, którego kilka utworów wybrała na program pp. Liszniewska. Pomimo przedświątecznej pory koncert pociągnął dużo ciekawych.

Koncerty dla młodzieży. W sferach pedagogicznych Krakowa powstała myśl urządzania w pewnych odstępach czasu popularnych koncertów, ujętych w pewien system, objaśnianych prelekcyami, a przeznaczonych wyłącznie dla młodzieży szkolnej. Dyrekcya koncertów krakowskich ujęła w ręce wprowadzenie w czyn pożytecznego pomysłu. Dla zrobienia porządku przeznaczyła dyrekcya na koncert poniedziałkowy pewną liczbę miejsc po cenach bardzo niskich dla młodzieży gimnazyalnej, która w ten sposób będzie mogła zapoznać się z twórczością reprezentantów młodej Polski muzycznej.

I. poranek symfoniczny w sali Starego Teatru jutro w niedzielę o godz. wpół do 12 w połdnie wypełnią trzy arcydzieła: Webera „Euryanthe“, Beethovena VI symfonia (pastoralna), w której geniusz skromnymi i prostymi środkami oddał czar przyrody wiejskiej i jej życia, a wreszcie wspaniała symfonia Dworzaka „Z nowego świata“. — Program sam świadczy wymownie o aspiracyach p. Czyżowskiego i o tem, jakie zakreśla zadania orkiestrze cywilnej w Krakowie, jaką pragnie szerzyć kulturę muzyczną, u nas tak bardzo zaniedbaną. Kto wie, w jakich warunkach pracuje p. Czyżowski i jak walczyć musi o byt tej orkiestry, podziwiać musi tę energię, z jaką od lat kilku wytrwale dąży do celu. Programy jego koncertów symfonicznych świadczą o wysokiej kulturze muzyka i dyrygenta. Czyżowski wyszedł ze szkoły światowej sławy mistrza batuty Nikischa, był jego bardzo cenionym i wyróżnianym uczniem. Z Polaków jedynie sp. Kartowicz, Opieński i Brzeziński pod tym samym kształcili się kierownictwem. To też nie tylko jakość programów, ale i wykonanie poprzednich koncertów zyskało ogólne uznanie krytyki i znawców, co jest najlepszą rekomendacyą dla obecnego koncertu.

Orkiestra skompletowaną została przez p. Czyżowskiego z muzyków rutynowanych, z których wielu należało poprzednio do składu pierwszorzędnych orkiestr operowych i symfonicznych; na leaderów pierwszych skrzypków i wiolonczel pozyskano, jak w dawniejszych koncertach, pp. Wierzchowskiego i Skarżyńskiego, znanych zaszczytnie profesorów Konserwatoryum. Orkiestra tedy daje rękojmię artystycznego wykonania programu.

Jako Polak i Krakowianin p. Czyżowski oddaje swą wiedzę i umiejętność nie tylko na usługi sztuki, ale z całą gotowością służy bezinteresownie wraz z orkiestrą ku uświetnieniu obchodów narodowych, oraz ilekroć chodzi o przysporzenie funduszów na cele humanitarne. Obecnie cały dochód z I. poranku symfonicznego przeznaczył na kolonię wakacyjną dla pracownic, instytucyę o doniosłem znaczeniu społecznem, gdzie cały zastęp pracownic z krakowskich zakładów przemysłowych i handlowych znajduje wytchnienie i po krzepienie sił steranych wyczerpującą pracą.

Bilety na poranek po cenach bardzo niskich, bo po 1 i 2 kor. nabywać można w kasie Starego Teatru.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Sobota »Żywy trup«.
Niedziela pop. »Kościuszko pod Racławicami«.
Niedziela wiecz. »Żywy trup«.
Poniedziałek »Legion«.
Wtorek »Żywy trup«.
Środa »Legion«.
Czwartek »Legion«.
Piątek »Balladyna«.

Co słychać w mieście?

Rozpoczęcie budowy kanału.

Rozpoczęcie robót około budowy kanału galicyjskiego odbędzie się 27 b. m. **w Brzeźnicy,** między Skawiną a Zatorem. Z Krakowa wyjedzie do Brzeźnicy osobny pociąg, którym się tam udadzą posłowie, min. Zaleski, min. Długosz, min. Trnka i wielu innych dygnitarzy.

Wybory do Izby handlowej.

Wczorajszy wybór członków Izby ze sekcyi przemysłowej dał — jak już w przybliżeniu donosiliśmy — następujący rezultat:

W kategoryi I. na 489 uprawnionych wyborców oddano 350 ważnych głosów. Wybrani zostali członkami Izby: Maurycy Dattner (308 gł.), Tadeusz Epstein (245 gł), Waleryan Stawiarski (245 gł.). Po wybranych otrzymali(Władysław Liban (100 gł), Zygmunt Rosenzweig (82 gł). Józef Gorecki (23 gł), Marceli Dodkiewicz (21 gł.), Leonard Nitsch (21 gł.).

W kategoryi II. na 1205 uprawnionych wyborców oddano 801 głosów. Wybrani zostali: Maksymilian Schmeja (690 gł), Adolf Falter (22 gł.), Dr Gustaw Kaden (579 gł). Po wybranych otrzymali: Eliasz Kanarek (327 gł), Berthold Ehrlich (175 gł).

W kategoryi III na 9859 wyborców oddano 6307 głosów. Wybrani zostali: Leon Schwanenfeld (5197 gł), Ludwik Rosenberg (4086 gł), Jan Pereś (4153 gł). Po wybranych otrzymali: Józef Białik (2601 gł), Karol Hechter (1567 gł.), Joachim Steinberg (1031 gł).

Ogółem głosowało przy wyborach do Izby handlowej w obydwóch sekcyach 16.082 wyborców na 23.445 uprawnionych do wyboru. 552 przesyłek z drukami wyborczymi zwróciła poczta na ręce przewodniczącego komisyi z powodu, iż nie mogły być doręczone.

O akademię górniczą w Krakowie.

Sprawa założenia polskiej wszechnicy nauk górniczo-hutniczych żywo zajęła w ostatnich czasach opinię wszystkich trzech polskich zaborów. Ostatni XI. zjazd polskich przyrodników w Krakowie, w uchwałach swych oświadczył się jednomyślnie za stworzeniem akademii górniczej w naszym kraju i za umieszczeniem jej w Krakowie. Za Krakowem, jako miejscem umieszczenia tej nowej wszechnicy przemawia samo położenie miasta. Kraków, leżący w samem sercu bogactw górniczych, nadaje się istotnie może najbardziej na otwarcie w jego murach ogniska nauk górniczych. Zjazd przyrodników uznał także za konieczne utworzenie obok akademii górniczej i zakładu geologicznego, którego celem byłoby objęcie całokształtu badań geologicznych wszystkich ziem dawnej rzeczypospolitej polskiej.

Młodzież polska, studyująca w liczbie około 300 nauki górnicze po całej prawie Europie, porusza tę sprawę niejednokrotnie, skarżąc się na ciężkie stosunki materyalne za granicą i na niemożność zużytkowania w kraju wiedzy nabytej, nie znając zupełnie górniczych ani geologicznych warunków własnej ziemi, gdzie pracować tej młodzieży wypada i gdzie największej pracować by chciała. Sprawa założenia akademii górniczej w Krakowie ważna jest nie tylko dla świata naukowego, lecz ma poważne znaczenie i dla kół gospodarczych; na górnictwie opiera się w dużej mierze wielki przemysł fabryczny, a co za tem idzie, handel. Wszak walka mocarstw o kolonie, to walka o koncesye górnicze.

Galicya posiada mnóstwo bogactw kopalnianych, jak pokłady węgla, soli, cynku, ołowiu, żelaza, wosku ziemnego, nafty, słowem wszystko, co pomaga rozwojowi górniczego przemysłu w kraju.

Sprawa założenia Akademii górniczej staje się tedy kwestyą palącą, temhardziej wobec zamierzonej budowy kanałów, które ułatwią komunikacyę eksportową.

Starania podjęte w Kole polskiem o urzeczywistnienie założenia Akademii powinny poprzedzić prace przygotowawcze w tym duchu, by posyłać dla mającej powstać wszechnicy górniczej sił nauczycielskich drogą stypendyów, celem popierania tej młodzieży polskiej, która obecnie kształci się za granicą, a która z radością podjęłaby się obowiązku nauczycielskiego swych studyów, celem późniejszej pracy na terenie krajowym.

W tym też duchu, jak się dowiadujemy ma być w bliskim czasie zwołana w Krakowie ankieta przez powołane czynniki. Przedmiotem ankiety tej ma być przyszła Akademia górniczo-hutnicza w Krakowie i ogół kwestyi, związanych z powołaniem jej do życia i jej losem.

Sygnalizowana ankieta ma dużą doniosłość, ponieważ jej działaniem będzie wywarcie presyi na rząd, by sprawą tą gorliwie się zajął i sprowadzenie kwestyi wszechnicy górniczej na właściwe i bliskie pomyślnego rezultatu tory.

Rozporządzenia nowego komendanta korpusu.

Nowy komendant korpusu krakowskiego marszałek polny porucznik Böhm-Ermolli wydał sze-

Od jedenastu lat istniejący

ZWIĄZEK HANDL.-PRZEM. KATOL. KRAWCÓW w Krakowie

ulica Floryańska Nr. 7, tuż przy Rynku (Filia we Lwowie, plac Halicki Nr. 7)

Ceny najprzystępniejsze

(jedyne stowarz. wytwórcze krawieckie na ziemiach całej Polski) — poleca na sezon wiosenny

Ceny najprzystępniejsze

świeżo nadeszłe najmodniejsze materyały z fabryk krajowych i angielskich

Wielki skład Ubrań gotowych, wyrobionych jedynie przez krakowsk. krawców i Pierwszorzędną pracownię na zamówienia

reg rozporządzeń dla podwładnego sobie korpusu oficerskiego, które z wszech miar zasługują na baczną uwagę.

F. m. p. Böhm-Ermolli w poufnym okólniku, wydanym do całego korpusu oficerskiego, wykazał całą niestosowność zwyczaju lokalnego, polegającego na parugodzinnem wystawaniu przy bufetach naszych handelków i restauracyj. To wystawanie przy bufetach, zazwyczaj ciasnych — wywodzi rozkaz — prowadzi bardzo często (jak to widać z przykładów ostatnich miesięcy) do zgoła niepożądanych frykcyj między wojskowymi a ludnością cywilną, a frykcyj takich należy bezwarunkowo unikać, gdyż jest życzeniem komendanta korpusu, aby między wojskowymi a ludnością cywilną panowały jak najlepsze stosunki. W konkluzyi powyższego rozporządzenia znajduje się życzenie komendanta korpusu, „aby wystawanie przy bufetach“ raz na zawsze się skończyło. A życzenie komendanta, wiadomo, równa się rozkazowi. To też od kilku dni w żadnym handelku krakowskim nie znajdziesz oficera przy bufecie, gdyż wszyscy siedzą na sali przy stolikach.

Drugie rozporządzenie komendanta korpusu dotyczy również dobrze w Krakowie znanego wystawania oficerów (często w grupach po kilkanaście osób) przed celniejszemi wystawami sklepów w Rynku głównym. Komendant korpusu zakazał tego „wystawania, niejednokrotnie kilkugodzinnego“ przed sklepami i za jednem pociągnięciem pióra znikł z powierzchni zwyczaj, który rynkowi krakowskiemu — zwłaszcza podczas południowego i wieczornego corsa — nadawał charakterystyczną cechą. Od kilku dni nie ma już ani w południe ani wieczorem grup oficerów, stojących pod Hawełką lub koło księgarni Krzyżanowskiego...

Trzecie wreszcie rozporządzenie komendanta korpusu dotyczy umundurowania oficerów i żołnierzy. F. m. p. Böhm Ermolli zakazał noszenia nieprzepisowych długich, aż do kostek sięgających płaszczy, „waffenrocków“ o zbyt wysokich kołnierzach i czapek oficerskich, które niejednokrotnie przybierały w ostatnich czasach wprost monstrualne dymenzye. Płaszcze, według przepisu, mają sięgać tylko aż do kolan (komendant korpusu sam od dawien dawna chadza w takim płaszczu), a czapki i kołnierze mają być ściśle wzorowane na odnośnych, purytańskich przepisach. Żołnierzom zaś nie wolno w przyszłości używać i nosić innego umundurowania, jak tylko „komiśne“. Ten ostatni rozkaz dotkliwie daje się już uczuć rozlicznym rękodzielnikom krakowskim, wyrabiającym t. zw. „extra“ czapki żołnierskie, w które dotychczas z lubością się stroili żołnierze, zwłaszcza, gdy się w niedzielę po południu wybierali na spacer do Sukiennic.

Rozporządzenie nowego komendanta korpusu, zalecające utrzymywanie jak najlepszych stosunków z ludnością cywilną, należy z uznaniem podkreślić. Należące już do tradycyi dobre stosunki z wojskowością, zadzierżgnięte jeszcze za czasów hr. Alboriego, doznały za czasów przejściowej poprzedniej komendatury czasowego zamącenia. Nie należy wątpić, że nowy komendant korpusu fmp. Bohm Ermolli zechce kontynuować tradycye hr. Alboriego, co zresztą leży w obopólnym interesie wojskości i ludności cywilnej.

„Złota niedziela“. Magistrat podaje do publicznej wiadomości, że w ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia, tj. dnia 17 grudnia br., oraz w niedzielę, na którą przypada wilia Bożego Narodzenia, tj. dnia 24 grudnia br., wolno sprzedawać towary w przemyśle handlowym od godz. 7 rano do 3 po południu, zaś w dnie powszednie w czasie od 18 do 23 grudnia b. r. dozwolone jest otwarcie sklepów handlowych od godz 8 rano do godz. 9 wieczór, zaś sklepów ze środkami spożywczymi od godz. 8 rano (sklepów z samymi wiktuałami od g. 7 rano) do godz. 10 wieczór. — W niedzielę dnia 31 grudnia b. r sprzedaż towarów w przemyśle handlowym ma się kończyć jak zwykle o godz. 11 przedpoł.

Choinki. Na Rynku krakowskim u stóp kościoła N. M. Panny wyrósł gęsty las mniejszych i większych jodeł, które w przeciągu przyszłego tygodnia powędrują do mieszkań Krakowian, przystroją się w złocone orzechy, włosy anielskie, rumiane jabłuszka i zabawki, a w wieczór wigilijny zapłoną jasnem światłem, budząc nastrój świąteczny przy wtórze śpiewanych kolend.

A choinek tych, czekających na szaty godowe, wiele, bardzo wiele. Z dalekich, swobodnych, otulonych już snem zimowym lasów przywędrowały do nas, rozłożyły się gęstym obozem na Rynku. Biedne, małe i drobne, bogate, sute w gałęzie i wyniosłe. A tysiące westchnień dzieci ulata już dzisiaj ku nim, pytając z ciekawością. Co nam też drzewko przyniesie?

Ze spraw miejskich. Sekcya skarbowa Rady m. na posiedzeniu wczorajszem uchwaliła wnioski w sprawie utworzenia etatowej posady urzędnika kancelaryjnego w M. Domu kalek, w sprawie zakupna 2 realności w Dz. XIX, w celu rozszerzenia Targowicy miejskiej, przyznały kredyt dodatkowy na kupno gruntu w celu regulacyi ul. Małej w Dz. XI, przyjęła wnioski w sprawie pokrycia odszkodowania dla powiatu wielickiego z powodu wyłączenia gmin Ludwinowa i Płaszowa. Poza porządkiem dziennym postanowiono, że ostatnie losowanie losów krakowskich odbędzie się w sali obrad Magistratu, (ul. Poselska l. 8, 1 p.).

Uroczysty wieczór ku czci Krasińskiego, urządzony przez uczennice wyższega zakładu naukowego p. Strażyńskiej, odbył się wobec bardzo licznego grona słuchaczy w sali tegoż zakładu. Na barwny program, przygotowany bardzo starannie, złożyły się oprócz słowa wstępnego wypowiedzianego przez pnę Bor. i dwu poprawnie tudzież z przejęciem przez pny Nikl. i Köhl. wypowiedzianych deklamacyj, efektownie aranżowane obrazy z żywych osób, ilustrujące prolog do „Irydyona“. Młodociane przedstawicielki, ubrane w piękne kostyumy, ustawione z wielkim poczuciem piękna oraz obrazowości wywołały zachwyt ogólny. Również oklaskiwano gorąco pięknie odtańczonego lansiera przez komplet z czterech par w kostyumach rokokowych, tudzież efektowny pas de quatre przez parę zgrabnych tancerzy umiejętnie przygotowanych i wyszkolonych przez nauczyciela tańców p. Witkaya.

Stronę muzyczną wieczoru reprezentowała wysoce uzdolniona pianistka uczennica prof. Lalewicza p. Jakubowska, która z poetycznym wdziękiem odtworzyła „Etudę A dur“ oraz „Impromptu“ Chopina — tudzież doskonale zaśpiewany i dość liczny chór żeński, który pod kierunkiem doświadczonego pedagoga-wokalisty prof. St. Bursy zbierał rzęsiste oklaski za poprawnie i efektownie oddane utwory na dwa i trzy głosy żeńskie przy akompaniamencie fortepianu. Wieczorek pozostawił nader miłe wrażenie. *Kr.*

Z wystawy Sztuki kościelnej. Wydanie drugie illustrowanego katalogu już pojawiło się z druku. Na wystawę nadeszły w dalszym ciągu projekty polichromii kościoła ormiańskiego we Lwowie, Karola Maszkowskiego. Z powodu zwiększającej się liczby przejezdnych będzie wystawa od dnia dzisiejszego otwarta codziennie także wieczorem od 4 do 6 przy oświetleniu elektrycznem.

Z „Wyzwolenia“ („Eleuterya“). W niedzielę 17 b. m. o godz. wpół do 8 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym (ul. Mikołajska 3) zwyczajne zebranie członków Towarzystwa.

Kurs samarytański w Ambulatoryum S. S. Ekonomek rozpocznie się 10 stycznia. Wpisy przez grudzień przyjmuje dr. Klęsk, ul. Wolska 9.

Z akad. Koła „Straży Polskiej“. W poniedziałek 18 bm. odbędzie się wycieczka do drugiej fabryki p. Zieleniewskiego na Grzegórzkach staraniem akad. Koła „Straży Polskiej“. Punkt zborny w lokalu „Straży Polskiej“ Floryańska 1 I. p. o godz. wpół do trzeciej. Goście mile widziani.

Znaczki pocztowe na T. S. L. Na skutek odezwy Zarządu głównego T. S. L. z prośbą o zbieranie zużytych już znaczków pocztowych dla Towarzystwa, znaczna liczba osób, a w tem wielu młodych filatelistów, ofiarowały zapas marek, które po spieniężeniu przyniosły na razie z górą 100 kor. dochodu. — Zarząd Główny prosi o dalsze zbieranie znaczków, gdyż z tego źródła, przy odpowiedniej organizacyi, możnaby osiągnąć znaczniejszy dochód na cele oświatowe T. S. L.

Czekolade T. S. L. Znana firma krakowska, fabryka czekolady p. A. Piaseckiego, chcąc przysporzyć funduszów T. S. L. opodatkowała osobny gatunek t. zw. czekoladę szkolną na rzecz Towarzystwa. Zarząd Główny T. S. L. podnosi z uznaniem to obywatelskie stanowisko p. Piaseckiego

Otwarcie wystawy wewnętrznej prac członków Tow. fotografów amatorów odbędzie się w własnym lokalu Towarzystwa (ul. Karmelicka 15) w niedzielę, dnia 17 b. m., o godz. 11 przed połudn. Wystawa otwartą odtąd będzie codziennie od godz. 10 do 3. Wstęp dla obcych 20 halerzy. Członkowie Tow. fot. amat. mają wstęp wolny.

W tow. miłośników cytry (ul. Floryańska 39) odbędzie się w niedzielę 17 bm. wieczorek muzykalno-wokalny. Początek o godz. 7 wiecz.

Wyrodna matka. Marya Zborowska, 47 letnia wdowa usiłowała wczoraj, będąc w stanie mocno podpitym w ul. Basztowej porzucić swą 4 letnią córeczkę Zosię. Oburzeni tem przechodnie zmusili jednak wyrodną matkę do zabrania dziecka z sobą, a ją samą oddali w ręce policyi.

Przejechany przez automobil. Jan Olszowski, wyrobnik z Półwsia Zwierzynieckiego, będąc wczoraj w stanie podpitym wpadł pod koła przejeżdżającego ul. Basztową automobilu nr 157 i doznał licznych obrażeń. Zawezwane pogotowie przewiozło go do szpitala OO. Bonifratrów.

Kradzież włosów. Stanisława Łasak, 21 lat licząca służąca, rodem z Janowa w gub. lubelskiej, kradła przez dłuższy czas na szkodę swego pracodawcy Maurycego Abrahamowicza, handlarza sztucznych włosów, włosy i sprzedawała je fryzyerom. Policya wyśledziła złodziejkę i aresztowała ją wczoraj, osadzając w aresztach policyjnych.

Posiedzenie Rady m. podgórskiej odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 6-tej w. Na porządku dziennym między innemi: Dokończenie obrad nad budżetem na rok 1912 do czego potrzeba ½ Radnych; Podanie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ o bezpłatne odstąpienie gruntu; Pismo Ekspozytury c. Dyrekcyi budowy dróg wodnych o odstąpienie gruntu pod dojazdy do nowego mostu (⅔ radnych) i sprawa szynkowa.

Z kroniki żałobnej.

Matka Stanisława Sułkowska przełożona Zakonu SS. Urszulanek w Krakowie, zmarła wczoraj. Przebywała dłuższy czas w Petersburgu jako kierowniczka tamtejszej filii zakładu.

Tekla Krukowa, obywatelka Krowodrzy, przeżywszy lat 75 zmarła 15 bm.

Z areny wiedeńskiej.

Kalendarz parlamentarny.

Posiedzenia Izby posłów odbędą się jeszcze prócz soboty w poniedziałek po południu, wtorek i środę. Jednak być może, że uda się zakończyć **sesyę już we wtorek.**

Na dzisiejsze sobotnie posiedzenie przyjęto następujący porządek dzienny: 1) Dalszy ciąg obrad nad sprawą kolejarzy, 2) pierwsze czytanie przedłożeń podatkowych, 3) sprawozdanie komisyi drożyźnianej.

Z Izby posłów.

Uchwalenie prowizoryum budżetowego. — Rezolucye. — Hr. Stürgkh o dymisyi szefa sztabu.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w imiennem głosowaniu 276 głosami (przeciw 180) **przyjęto** w trzeciem czytaniu **prowizoryum budżetowe na okres 6-cio miesięczny,** według wniosku komisyi.

W sprawie rezolucyi p. Malika, wzywającej rząd, by bezpośrednio przedłożył projekt zmiany przepisów o **prawie małżeńskiem.** p. Mühlwert ze względu na ważność sprawy zażądał imiennego głosowania. Rezolucyę tę **odrzucono 198 głosami** przeciw 177.

Przyjęto dalej rezolucyę w sprawie ochrony rodzimego przemysłu zapałek wobec zagr. i węgierskiej konkurencyi, a to z powodu wejścia w życie zakazu używania białego fosforu.

Prezydent gabinetu hr. **Stürgkh** odpowiedział na **interpelacye w sprawie ustąpienia bar. Conrada Hotzendorfa.** Zaznaczył, że dyskusya publicystyczna fałszywie tłomaczyła tę dymisyę. Podstawy polityki zagranicznej monarchii trwają także dziś bez zmiany dalej tak, jak je przedstawiał od szeregu lat kilkakrotnie minister spraw zagranicznych w delegacyach.

Muszę przy tej sposobności ponownie z całą stanowczością odeprzeć twierdzenie, jakoby w bardzo wpływowych kołach istniały pewne przeciw polityce tradycyjnej zwrócone prądy.

Wkońcu pragnąłbym jeszcze oświadczyć wobec wywodów interpelantów, w których brzmi zdaje się obawa, jakoby nasz stosunek do innych państw europejskich był zamącony, z całą stanowczością, że **sytuacya zagraniczna na razie nie wykazuje żadnych, momentów, któreby zwalniały nas** od zobowiązania ujawniania i nadal z całą stanowczością i z wskazaną logicznością czynu polityki monarchy, zdążającej do utrzymania pokoju (Oklaski).

Izba przeszła następnie do obrad nad sprawozdaniem komisyi dla spraw urzędniczych o rezolucyach w sprawie kolejarzy.

Na końcu posiedzenia pp. Breiter i Reitzes „potrzebowali *sich wichtig machen*“ i wnieśli wniosek nagły w sprawie chełmskiej. Wniosek ten uzyskał regulaminowe poparcie i wobec tego przyjdzie pod obrady Izby — stanie się to jednak dopiero na wiosnę przyszłego roku, gdy tyle jest wcześniejszych wniosków nagłych.

Posiedzenia sobotnie.

Wiedeń. Izba posłów kontynuuje dzisiaj dyskusyę nad polepszeniem płac kolejarzy. — Przemawia p. Vojnar.

Wiedeń. Po p. Vojnarze przemawiał p. Kroy. Minister sprawiedliwości przedłożył projekt ustawy adwokackiej, notaryalnej i ustawy o pisarzach pokątnych.

Sprawy urzędnicze

W komisyi dla spraw urzędniczych podczas dyskusyi nad awansem czasowym min. Heinold oświadczył, że ponieważ pragmatyka służbowa przed 1 stycznia 1912 r. nie może się stać ustawą, rząd wraca do swego pierwotnego planu jednorazowego dodatku drożyźnianego za pierwszą połowę 1912 roku.

Ustawa prasowa.

Komisya prasowa uchwaliła wezwać organizacye dziennikarskie, by w ciągu 4 tygodni zajęły stanowisko do projektu ustawy prasowej.

Reforma ustawy adwokackiej.

Minister sprawiedliwości przedłożył w Izbie posłów projekt ordynacyi adwokackiej i notaryalnej.

Zmiany w ustawie wojskowej.

Wiedeń. Na wczorajszej wspólnej Radzie ministrów, obradowano nad zmianami, jakie mają być poczynione w ustawie wojskowej, celem zapewnienia **większej ilości podoficerów.**

„N. Fr. Presse“ donosi, że istnieje zamiar, aby już w marcu 1912 r. asenterowano większą ilość żołnierzy, aniżeli pozwala na to kontygent rekruta. Nadwyżka ta będzie potrzebna w razie, gdyby do jesieni r. 1912 ustawy wojskowe zostały w obu parlamentach załatwione.

O stanowisko geometrów cywilnych. — O dodatek drożyźniany.

Wiedeń. W komisyi dla funkcyonaryuszy państwowych p. Tonelli wniósł, aby dla geometrów ustanowić dla XI. rangi 2 lata służby, dla X. r. 5, dla IX. r. 6, dla VIII. r. 10 lat.

Szef sekcyi Gałecki oświadczył, że geometrzy są lepiej sytuowani w obecnej ustawie, albowiem dla osiągnięcia poborów VIII. r. ustanowiono lat 19 wobec 21 pierwotnie. Można ewentualnie jeszcze zgodzić się na dalsze polepszenie przez skrócenie terminu przyjęcia do XI. r. z 4 na 3 lata, na dalsze zmiany rząd się nie zgodzi.

P. Glöckl oświadczył się za tem, aby urzędnicy i służba otrzymali 1 stycznia r. 1912 dodatek drożyźniany, przez co jednakże nie powinno być wstrzymane działanie wstecz ustawy o pragmatyce służbowej od 1 stycznia 1912 r. — Mowca wnosi też rezolucyę, wzywającą rząd, aby komisyi przedłożył bezzwłocznie wykaz tych poborów, jakie urzędnicy pobierają z tytułu dodatków personalnych, służbywych, remuneracyi i t. p.

Na tem obrady przerwano.

Telegramy „Nowin“.

Dyskusya chełmska w Dumie.

Petersburg. Duma kontynuowała na nocnem posiedzeniu jeneralną dyskusyę nad projektem chełmskim. — Zapisanych do głosu 107 mowców. — Przemawiali kadet Rodiczew i członek Koła polskiego Nakoneczny.

Pos. Nakoneczny wskazał na to, że Polacy rozczarowali się na trzeciej Dumie. Autorzy projektu, którzy twierdzą, że Chełm jest rosyjski mogliby spokojnie Węgry uznać za rosyjskie, gdyż tam żyje więcej Rusinów, jak w gubernii chełmskiej. Oderwanie Chełmszczyzny nawet w czasach największej reakcyi odrzucały koła urzędowe, a teraz ma to być, dzięki usiłowaniom nacyonalistów, urzeczywistnione. — Projekt trzeciej Dumy ma na celu nietylko Polaków zrusyfikować, ale wyprzeć. Zakończył słowami: **Możecie nam wyrwać jeszcze jeden nerw życiowy, my mimo to nie przestaniemy żyć. Siła naszego narodu wszystko przetrwa.**

Wojna włosko-turecka.

Konstantynopol. Z Malty telegrafują: Wczoraj udało się Turkom o 2 klm od Bomby (Bomba o 50 klm. na wschód od Derny) wyprzeć Włochów o 4 klm. w tył. Turcy stracili 124 zabitych, 29 rannych,

Okrutne represye.

Rzym. W Trypolisie powieszono w środę jednego z najpoważniejszych mieszkańców arabskich, Achmeda ben Omara, który powitał Włochów przy wylądowaniu i złożył przysięgę na wierność. — Przed 14 dniami aresztowano go i znaleziono w jego domu mnóstwo broni i amunicyi, oraz korespondencyę z turecką komendą.

Radca prof. Stiller, dyrektor szpitala gminy izraelickiej w Budapeszcie pisze: We wszystkich wypadkach, w których potrzebowałem łagodnego, pewnego i nie szkodzącego żołądkowi środka przeczyszczającego, używałem od szeregu lat prawie wyłącznie naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka Józefa“.**

Kancelarya adwokata
dra LANGRODA
przeniesioną została na **ulicę Karmelicką L. 9, I p.**
Nr. telefonu 517.

Choroby żołądka przybierają najrozmaitsze złośliwe formy, szczególnie jeżeli się nic nie czyni w celu usunięcia małych niedyspozycyi żołądkowych. Przeciwko takowym powinno się zawsze mieć w zapasie jaki środek domowy. Szczególnie znakomite skutki osiąga się dr Rosa balsamem z apteki B. Fragnera c. i k. nadwornego dostawcy w Pradze, 203—III.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Wiedeński Bank Związkowy przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na **książeczki wkładkowe.**
Filia w Krakowie.
Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia. — Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów. Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne pod najdogodniejszymi warunkami.
Kapitał akcyjny 130 milionów koron. — Fundusze rezerwowe 39 milionów koron.
Kantor wymiany z dniem 15-go lipca 1910 r. przeniesiony został do lokalu parterowego (Rynek główny, Linia A-B Nr. 44).

Garderoby dziecinną dla panienek do lat 16, dla chłopców do lat 14, kapturki, kapelusze, pończochy, skarpetki, bieliznę, trykotarze i całe wyprawki dla niemowląt poleca
FRANCISZEK MARTIN Kraków, Rynek gł. 12

Dziełko p. t.

Nabożeństwo do Dzieciątka Jezus

zebrane przez

Ks. Wojciecha Antkowiaka

(zawiera: Nowenny, Koronki, Pieśni i t. d. do Dzieciątka Jezus)

Za nadesłaniem 60 hal. w znaczkach pocztowych wysyła franco

Księgarnia katolicka

Dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie

9, plac Maryacki, Tel. Nr. 1308.

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Kupię sklepik spożywczy, mleczarnię lub kawiarnię, albo garkuchnię, w Krakowie lub okolicy. Warunki przystępne pod: Wiktorya Golda, Kraków Zwierzyniecka 30, ofic. I p. 1776

Uzdolniona ekspedyentka sklepowa znajdzie umieszczenie od 1 stycznia 1912. Wiadomość Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, ulica Wiślna 2. 1791

Poszukuję zaraz 2-ch praktykantów, jeden starszy obeznany z bufetem. Zgłoszenia pod firmą J. Lawrentowicz handel delikatesów i win, Bochnia. 1793

Praktykant do Handlu korzennego zostanie zaraz przyjęty albo już będący w tem zawodzie może ukończyć praktykę. Zgłoszenia pisemne Dworzec kolejowy poste restante Tarnów „Uczeń" 1790

Do sprzedania:

3 sztuczne drzewka na Boże Narodzenie do sprzedania. Zacisze 6 w podworcu. 1783

Willa, pensyonat oraz sklep korzenny dobrze się rentujący w jednem z miejsc kąpielowych z Zachodniej Galicyi z powodu starości właściciela tanio do sprzedania. Dla kupca znakomity interes. Zgłoszenia pisemne pod literami W. O. w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, Wiślna 2.

Kawiarnia z garkuchnią z kompletnem urządzeniem, z powodu stosunków familijnych do sprzedania. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków Wiślna 2. 1795

Narygodna

lekkomyślnością byłoby, gdybyście sobie jeszcze nie zamówili książki traktującej o jednej pewnej ochronie kobiet przeciwko nadmiernej ilości dzieci. Do nabycia wraz z tysiącem pism dziękczynnych za 90 h. w austryackich markach pocztowych u pani A. KAUPA BERLIN S. W. 295. Lindenstr. 51

Wyłączna sprzedaż

kieszonkowych zegarków Herkules

w łańcuchej oprawie z dobrze 30 godz. idącym werkiem, ze sekundową wskazówką, w nocy świecący K. 3·50. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilust. katalog zegarków, wyrobów jubilerskich i z chińskiego srebra, części składowych zegarków, wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych

F. PAMM

Kraków

ul. Zielona 3-80.

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,

zastępujący

Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera

pod

Złotym Lwem

w PRADZE.

ulica Eliśkiety 5 nowy.

Rzadkie marki pocztowe

wszystkich 5 części ziemi. Prawdziwość poręczona.

Nr. 1.	100 sztuk różnych	K.	—·80
„ 2.	200 „ „	„	1·—
„ 3.	300 „ „	„	2·—
„ 4.	400 „ „	„	3·50
„ 5.	500 „ „	„	5·—
„ 6.	600 „ „	„	8·—
„ 7.	1000 „ „	„	15.—

Przesyłki do 2 K. za poprzedniem nadesłaniem należytości z doliczeniem 20 h. na porto. Jeżeli się żąda poleconego przesłania 45 h. por o. Powyżej 2 K. za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości dostarcza

c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

w Brüx Nr. 734 (Czechy)

Proszę żądać najnowszy cennik sortymentów marek. 1294

Poselska 15. Poselska 15.

Bardzo ważne

na Święta

Przyjmuje zamówienia na ciasta Świąteczne jak torty, strucle nadziewane masą, makiem, babki, przekładańce itd. po cenie fabrycznej

Bajeczny wybor ozdobnych cukrów i czekoladowych figurek

na drzewko

również poleca masy: migdałową, orzechową, mak tarty. Ozdoby cukrowe do ubierania, oraz przyjmuje mak do tarcia.

Fabryka wyrobów cukrowych i tortów

prowadzona pod osob. kier.

R. PIECZARKI

Kraków, Poselska l. 15

koło kościoła św. Józefa. 1788

Wiele setek pobudek do zakupu przedmiotów użytecznych i różnorodnych podarków okolicznościowych zawiera mój główny katalog o przeszło 3000 rycin, który na żądanie wysyła się każdemu darmo i opłatnie.

C. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

w Brüx Nr. 762 (Czechy). 1811

Ostatnie zamówienia

na Święta Bożego Narodzenia

przyjmować będę 18 grudnia

Siermontowski

1778 **Kraków**

ul. Bracka, telef. 498.

Do 100 koron tygodniowo zarobi łatwo każdy pan lub pani, przez proste polecanie, więc nie sprzedaż. Zgłoszenia, administracya „Chochoła" pod S. K. Również agenci wszędzie poszukiwani. Łatwy zbyt, wysoki zysk. 1740

Nerwowi słabowici, chorzy na żołądek serce i płuca jak i ci, którzy cierpią na niedokrewność, brak apetytu, bezsenność, zawroty, drżenia i padaczkę powinni pić codziennie

ROSEN'A „TEON"

(Herbata wzmacniająca i odżywiająca) 2 kartony K. 2·30, 6 kartonów K. 6·—, 12 kartonów K. 11. Przy poprzedniem nadesłaniu należytości opłatnie. Za zaliczką o 50 h. więcej. Mr. Philipp Rosen, aptekarz w Sitzendorf Nr. 85 9 bei Wien, Nied. Oester.

Kartki Świąteczne

poleca najtaniej

Teofil Bękner

Kraków, ul. Długa 4

Nowo otwarty

Magazyn obuwia

Zdzisław Zdanowicz

Kraków, Szczepańska 7

(Telef. 516)

poleca najlepszej jakości i trwałości

obuwie

1745

dziecinne, damskie i męskie

3-letnia pisemna gwarancya! **5 koron!** **Bez konkurencyi w tej jakości!**

Mój prawdziwy szwajcarski patentowany Anker-remontoir zegarek, Nr. 4060 systemu Roskopf, o doskonałym, silnym, przeciwmagnetycznym mechanizmie kotwicznym, z prawdziwą emaliowaną (nie papierową) tarczą w prawdziwej niklowej oprawie z nakrywką o zawiasach nad mechanizmem, opatrzony plombą ochronną, idący 36 godz., (nie 12 godz.) posiadający ozdobne i złocone wskazówki, dokładnie uregulowany, z 3-letnią pisemną gwarancyą, sztuka 5 K. Nr. 4062 ten sam z wskazówką sekundową 5·50 K. Nr. 4098. W prawdziwej srebrnej oprawie bez wskazówki sekundowej 1 sztuka 11·50 K. Nr. 4101 ten sam z wskazówką sekundową 12·50 K. Duży wybór zegarów wszystkich gatunków zawiera mój główny katalog. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką Pierwsza fabryka zegarków

JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 709 (Czechy). Katalog główny, zawierający 4000 wzorów wysyła się każdemu na żądanie darmo i opłatnie. 1236

Pathéfon na Gwiazdkę!

Tylko **Pathéfon** gra szafirem (bez zmiany igły) i nie niszczy płyt. Tylko **z Pathéfonu** usłyszeć można wszystkie instrumenty w naturalnej sile i brzmieniu, i tylko **Pathéfon** daje zupełnie żywy obraz głosu ludzkiego w śpiewie i mowie. Jak między pojazdami **automobil**, tak wśród maszyn mówiących **Pathéfon** stoi na szczycie postępu. Doskonałe bez zarzutu funkcyonujące aparaty z tubami od **K. 45.**

5 nowych modeli pathéfonów bez tub od K 65 (z koncertową aluminiową membraną)

Płyty Pathe zdejmowane według najnowszych metod, co do siły głosu, piękności i czystości tonu nie mają sobie równych. — Płyty dwustronne 29 cm. po Kor. 4·50.

Nowość! Płyty 35 cm. po K. 6·— wzbudzają ogólny zachwyt. **Nowość!**

Całkowita opera „CARMEN" na 27 płytach 35 cm. w obsadzie opery paryskiej!

1757 Katalogi darmo i opłatnie. — Naprawy we własnym warsztacie. — Na każdym gramofonie można grać płyty Pathé, zastosowawszy membranę ze szafirem za K. 10.

S. Grudziński i T. Berger, Kraków, Szewska 22|8. Telefon 305.

Przeciw artretyzmowi i reumatyzmowi

najlepszą jest Becka bielizna z sierści wielbłądziej

Tylko prawdziwa do nabycia w fabryce wyrobów trykotowych

1745

M. BECK, WIEDEŃ 19,

HAUPTSTRASSE 30/2.

Szczegóły w ilustrowanym cenniku wysyłam darmo i opłatnie.

Podczas sezonu filia w KARLSBADZIE i MARIENBADZIE.

Najlepsze czeskie źródło! **Tanie pierze!**

1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K; lepszych K 2·40, najlepszych półbiałych K 2·80 białych K 4, białych puchowatych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40, 8 K. 1 kg. puchu szarego K 6·—, 7 K. białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu z piersi K 12·—. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. 1105

Gotowa pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. Pierzyna 180 cm. długa 120 cm. szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem K 16, półpuchem 20 K. puchem 24 K, pierzyna sama K 10, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, 3·50 K, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie 140 cm. szer. K 13, K 14·70, K 17·80, K 21, poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20 K, 5·70 K. Piernaty z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1116 (Czechy)

Bogato illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

KASZLĄCYM dzieciom i dorosłym

zapisują lekarze z najlepszym skutkiem

THYMOMEL SCILLAE

jako środek rozpuszczający i wydzielający flegmę, uśmierzający i łagodzący kurczowy kaszel jako też usuwający i zmniejszający dolegliwości przy oddechaniu. Setki lekarzy wydało już orzeczenia o zdumiewająco szybkiem działaniu Thymomel Scillae przy kokluszu i innych rodzajach kaszlów kurczowych.

Proszę zapytać swego lekarza

1 flaszka **2·20 K.** Pocztą opłatnie przy poprzedniem nadesłaniu **2·90 K.** 3 flaszki przy nadesłaniu **7·— K.** 10 flaszek przy nadesłaniu **20·— k.** — Wyrób i skład główny w

B. FRAGNER'A APTECE

c. k. nadwornego dostawcy **Praga III., Nr. 203.**

Do nabycia we wszystkich aptekach. W Krakowie w aptece M. Masłowskiego, M. Redera, K. Wiszniewskiego.

Baczność na nazwę preparatu, dostawcy i na markę ochronną. 1568

Cera twarzy

pierzchnie od wiatru i zimna. Chroni ją od tego

Eau de Lys

z marką ochronną „Kotwica"

Wyrób Drogueryi J. Wiśniewski & K. Jędrzejowski.

1784 b **Kraków, Stradom 7.**

Tanie pierze i puch

1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4, pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z piersi K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), Pierzyna około 180 cm. długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Piernaty z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a, (Czeski las). Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzajów pościeli za darmo. 1064

Wróble o tem śpiewały na dachach

że najtańszem i najlepszem źródłem dla zakupu kaloszy jest wyłącznie tylko

Frankla największy magazyn obuwia.

Polecamy:

Kalosze damskie szwedz. wyc. wszystkie fasony	para	K	3·90
Śniegowce damskie szwedz., wysokie, z klamrami do zap. bardzo ciepłe	para	K	9·90
Kalosze męskie szwedz. wyc. wszystkie fasony	para	K	5·20
Kalosze męskie szwedz. (Storm Slipper)	para	K	5·60
Śniegowce męskie szwedz., wysokie z klamrami do zapinania bardzo ciepłe	para	K	10·40
Kalosze dla panienek wyc. amer. fasony od Nr. 29—34 z tryk.	para	K	3·—
Śniegowce dla panienek, wys., z klamrami do zap., bardzo ciepłe od Nr. 29—34	para	K	6·60
Kalosze dziecięce wyc. amer. fas. do Nr. 28 z tryk.	para	K	2·60
Śniegowce dziecięce wys., z klamrami do zap., bardzo ciepłe do Nr. 28	para	K	5·60

Kto raz kupi zostaje naszym stałym klientem.

Polecajcie sąsiadom. Polecajcie przyjaciołom.

ALFRED FRÄNKEL, Sp. kom., największy magazyn obuwia

Kraków, Rynek gł. 14 Zast. L. Steigler.

Jak zabezpieczyć się przed zbyt liczną rodziną bez użycia tak szkodliwych artykułów „hygien". Broszura o znalonej wagi odkryciu dra Müllera, 50 h. w markach z dyskr. przesyłką. **Tajniki życia mężczyzn.** (Życie płciowe, choroby sekretne, ich leczenie samemu, leczenie nadużyć itd. **Tajniki życia kobiet** (Życie płciowe, choroby kobiece ich leczenie w domu, leczenie nadużyć itd.) Niezbędna książeczka dla każdej kobiety. **Miodowe miesiące.** (Hygiena małżeństwa) nieocenionej wartości poradnik dla nowożeńców. Każda z tych trzech książek kosztuje też w markach 1 kor. 40 hal. Porto 10 hal. lub za zaliczką.

Piękność ciała kobiecego. Przepyszne dzieło z 200 ilustr. i 11 kolor. tablicami 10 kor.

Cudowną cerę różową, zniknięcie zmarszczek, pryszczy, plam, wągrów itp. nieczystości cery osiągnąć można tylko aparatem „Amo". Nie psuć cery chemicznemi środkami. Żądać cenników darmo. Cena 8 kor. 60 h.

Niema bólu zębów przykrego zapachu ust, które powodują zepsute zęby, gdyż każdy „plombusem" (kompozycya emaliowa) sam zaplombuje zęby. Sposób użycia i czyszczenia zębów dołączamy. Cena na 10—12 zębów 3 kor. (też w markach, porto 10 hal. próba 50 hal. z przesyłką w markach.

Zbyteczne włosy z twarzy, rak itd. bezboleśnie z cebulkami raz na zawsze pod gwarancyą, lub zwrot pieniędzy, usuwa najnowsza metoda „Antipilose". Cena 2 kor. na całe ciało 8 koron, porto 20 hal.

Pan pali zadużo; a pastylkami dr. Laboschina usuwa się pod gwarancyą, palenie zupełnie lub dowolnie ogranicza, 2 kor., porto 20 hal., próba 50 hal. z przesyłką.

Wysyła za poprz. nadesł. należ. (też na porto) lub za zaliczką firma „Stella" Kraków ul. św. Marka 1, 20, Oddział I. Niezmiernie interesujące prospekty darmo. 1740

Kwizdy

FLUID

Marka „wąż"

Fluid dla turystów

Oddawna wypróbowane, wonne wcieranie w celu wzmocnienia i zasilenia ścięgni i muszkułów. Środek pomagający przy podagrze, reumatyzmowi, bólach w biodrach, postrzale i nerwobólach. Turyści, myśliwi, cykliści i jeźdźcy używają takowy ze skutkiem do wzmocnienia i odzyskania sił po większych trudach.

Cena całej flaszki K. 2·—

„ ½ „ K. 1·20

Prawdziwy do nabycia w aptekach.

Ilustrowany cennik darmo i opłatny.

Główny skład: 721

Franciszek Jan Kwizda

c. i k. austryacko węgierski, król. rumuński i król. bułgarski nadworny dostawca **obwodowy aptekarz, Korneuburg koło Wiednia.**

FAVORIT ◻ ŻURNAL SEZONOWY ◻ NA JESIEŃ I ZIMĘ 1911/12

Nowość! WYDANIE Z POLSKIEM OBJAŚNIENIEM MÓD cena K. 1·20, z przesyłką K. 1·60 za zaliczką K. 1·85 **Nowość!**

poleca skład żurnali i gotowych krojów **M. Landau, Kraków, ulica św. Krzyża l. 5.**

Prosimy żądać tylko wydania z polskiem objaśnieniem 1225

SKALECZENIA

wszelkiego rodzaju powinny być starannie chronione przed każdem zanieczyszczeniem, albowiem przez takowe najmniejsze skaleczenia zamienić się mogą w złośliwe, trudne do wygojenia rany. Od lat 40 okazała się maść rozmiękczająca i ciągnąca, zwana

pragską maścią domową

jako najskuteczniejszy i najpewniejszy środek opatrunkowy. Takowa chroni rany, uśmierza zapalenia i bóle, działa chłodząco i przyspiesza zabliźnienie i zagojenie. Codziennie wysyłki pocztowe

1 cała puszka 70 h. Pocztą wysyła się za poprzedniem nadesłaniem 3 K. 16 h. 4 puszki, 7 K. 10 puszek opłatnie do każdej miejscowości Austro-Węgierskiej monarchii.

BACZNOŚĆ na nazwę preparatu, wytwórcy, cenę i markę ochronną. Prawdziwa tylko po 70 h. — Główny Skład

B. Fragner c. i k. nadworny dostawca, apteka „pod czarnem orłem"

Praga, mała strona, róg ulicy Neruda Nr. 203.

W Krakowie w aptekach: M. Masłowski. M. Reder, K. Wiszniewski. Składy w aptekach Austro-Węgier. 1071

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.